

Raport z frontów wojny o Ukrainę

18 grudnia 2023

Armia ukraińska po fiasku wielkiej wiosenno-letniej ofensywy, całkowicie tracąc inicjatywę, przeszła do strategicznej obrony i rozpoczęła szeroko zakrojone prace fortyfikacyjne.

Dowództwo rosyjskie, wbrew oczekiwaniom związanym z aurą, „jesienna razputicą, ale zgodnie z radziecką/rosyjską sztuką wojenną, bez pauzy operacyjnej, przeszła do kontruderzenia i prowadzi szereg lokalnych operacji zaczepnych, których ilość stale narasta.

Zasadniczo na całym ciągnącym się przeszło 2000 km froncie, liczące łącznie 620 000 żołnierzy rosyjskie zgrupowania wojsk na Ukrainie, w skrajnie nie sprzyjających warunkach pogodowych i terenowych (wszechobecne błoto), prowadzą działania mające na celu wykrwawienie armii ukraińskiej i znalezienie słabych punktów w jej obronie.

Dowodzący połączonymi rosyjskimi siłami wojskowymi, wyznaczonymi do realizacji Specjalnej Wojennej Operacji na Ukrainie, generał Walery Gierasimow, uwzględniając długość linii komunikacyjnych i ich bezpieczeństwo oraz zaplecze dla wymagających częstszej rotacji, ze względu na porę roku, walczących jednostek, narzucił Ukraińcom dwie wyniszczające bitwy zasadniczo w centrum frontu, na zapleczu Doniecka, tj. Awdiejewską i Bachmucką Operacje Zaczepne o charakterze operacyjnym. Towarzyszą im co najmniej cztery odcinki frontu, na których jednostki rosyjskie prowadzą lokalne ataki.

Dla przejrzystości dalszej części raportu, pozwolę sobie podzielić go zgodnie z geografiami z północy na południe.

Czernihowsko-Sumsko-Charkowski odcinek frontu

Po wycofaniu się wojsk rosyjskich na granice państwową ukraińsko-rosyjską, ten liczący przeszło 500 km odcinek frontu jest zasadniczo bierny. Strona ukraińska prowadzi tu jednak szeroko zakrojone prace fortyfikacyjne, w tym kopanie rowów przeciwpancernych, zakładanie pól minowych, budowę oszalowanych transzei, betonowych schronów biernych, jak również betonowych schronów bojowych i betonowych przeszkód przeciwpancernych – „zęby smoka”. Znalazło to odzwierciedlenie w opublikowanym w zeszłym tygodniu reportażu ukraińskiej TV.

Charków jako drugie co do wielkości miasto Ukrainy obsadza nadal liczny i silny ukraiński garnizon a aglomeracja charkowska stanowi kluczowe zaplecze logistyczne jednostek ukraińskich sił zbrojnych na tym odcinku.

Równolegle, strona rosyjska na kierunku kurskim i biełgorodzkiem również wybudowała liczne fortyfikacje oraz osłoniła je rozległymi polami minowymi. Analitycy sygnalizują jednak w ostatnim czasie pewne nowe „aktywności” armii rosyjskiej.

Po pierwsze, silnie rozbudowano na w/w kierunku operacyjnym jednostki Walki Radiowo Elektronicznej (WRE), co może świadczyć o elektronicznej osłonie tworzącego się zgrupowania wojsk lub być li tylko elementem osłony kierunku, pod kątem ograniczenia zagrożenia ukraińskich uderzeń przez drony dalekiego zasięgu.

Po drugie, znacząco wzrosła ilość działań rosyjskich grup rozpoznawczo-dywersyjnych Specnazu, które przenikają na teren sumskiej i czernihowskiej obłasti, dokonując aktów sabotażu i ataków ukraińskie patrole. Tak szeroka i głęboka infiltracja przez rosyjskich zwiadowców może świadczyć o planach rosyjskiego dowództwa „ożywienia” tego odcinka frontu.

Tak czy inaczej, rosyjska aktywność utrudnia dowództwu ukraińskiemu możliwość przerzucania stacjonujących tu jednostek, na inne wymagające wsparcia odcinki frontu.

Kupiański kierunek operacyjny

Po stronie rosyjskiej na tym liczącym ok 100 km odcinku frontu operuje Zgrupowanie „Zachód” dowodzone przez generała Jewgienija Nikiforowa. Ma on do dyspozycji jednostki bardzo dobrze wyposażone w nowoczesną broń, wsparte liczną artylerią. Jednak, co wykazały doświadczenia wojenne, „telewizyjno-pokazowe” elitarne z nazwy pułki z Petersburga i Moskwy oraz okolic, wykazywały dość słabe walory bojowe.

Zgrupowanie „Zachód” to 6 Armia Ogólnowojskowa oraz 1 Armia Pancerna Gwardii, uzupełniona po wymuszonym przez Ukraińców jesienią 2022 odwrocie spod Izjumu, gdzie unikając okrążenia porzuciła wiele czołgów i innego sprzętu ciężkiego.

W wyniku przeprowadzonej przez Rosjan częściowej mobilizacji skierowano tu liczne rezerwowe pułki oraz artylerię.

Utworzenie przez rosyjski Sztab Generalny (Stawkę) tak silnego zgrupowania rosyjskiego pod dowództwem gen. Nikiforowa wymogło na dowództwie USZ (Ukraińskich Sił Zbrojnych) sformowanie licznego, własnego zgrupowania.

Rosjanie prowadzą na pograniczu charkowskiej i ługańskiej obłasti działania zaczepne mające na celu wyparcie wojsk ukraińskich za rzekę Oskoł i zdobycie miasta Kupiańsk.

Jednostki 6 Armii Ogólnowojskowej próbują przedrzeć się do wsi Sinkowka, a także przełamać obronę ukraińską na rubieży Zagorujkowka – Timkowka – Iwanówka – Kisłowka. Czołowe oddziały wojsk rosyjskich i grupy rozpoznawcze identyfikują cele i koordynują ataki ogniowe wzdłuż frontu. Bardzo silnie operuje tu rosyjska artyleria, w tym 9, 244 i 288 Brygady Artylerii i 45 Brygada Artylerii Wielkiej Mocy.

W samej Sinkowce próby przedostania się do wsi od północy przez jednostki 138 Gwardyjskiej Brygady Strzelców Zmechanizowanych zakończyły się dla Rosjan niepowodzeniem i stratami w ludziach i sprzęcie.

Kluczowym celem Zgrupowania „Zachód” na najbliższą przyszłość jest węzeł komunikacyjny w pobliżu Pietropawłowki. Jednak bez zdobycia ukraińskiego obszaru ufortyfikowanego we wsi Sinkowka, dostęp do bram wschodniego Kupiańska jest niemożliwy.

Dalej na wschód, na wysokości wsi Pierszotrawnewe, front skręca na południe i tu jednostki ukraińskiej 30 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej atakują pułki rezerwowe i elitarnej 2 Gwardyjskiej Tamańskiej Dywizji Strzelców Zmechanizowanych. Pod Iwaniwką broniącą się ukraińska 32 Brygadę Zmechanizowaną naciskają pozostałe pułki 2 Tamańskiej Dywizji oraz pułk pancerny z 47 Dywizji Pancерnej przy silnym wsparciu artylerii. To już pas odpowiedzialności 1 Armii Pancерnej Gwardii.

Strona rosyjska uderzeniami lotnictwa oraz wojsk rakietowych zniszczyła lub uszkodziła większość mostów i przepraw na rzece Oskoł, co znacznie utrudniło zaopatrzenie jednostek ukraińskich oraz możliwości ewakuacji uszkodzonego sprzętu. Dowództwo USZ spodziewa się, że tak wielka rosyjska koncentracja wojsk może świadczyć o planowanym przez Rosjan uderzeniu i utrzymuje tu liczne zgrupowanie w celu powstrzymania takiej rosyjskiej aktywności.

Krasnolimanski kierunek operacyjny – Terny i Sieriebrianskie Lasy pod Kremienną

Po stronie rosyjskiej ługańszczyznę obsadza Zgrupowanie „Centrum”, generała Andrieja Mordwiczewa. Pierwotnie tu

zlokalizowane siły rosyjskie zostały, w tym elitarne wojska powietrzno-desantowe, przerzucone na inne odcinki frontu, a Stawka skierowała pod rozkazy generała Mordiwiczowa w zamian nowo sformowaną rezerwową 25 Armię Ogólnowojskową.

Rosjanie przejawiają na tym odcinku frontu liczącym 70 km niewielką aktywność, jednak mają tu niezwykle silną i bitną 90 Gwardyjską Dywizję Pancerną, niezawodne jednostki 20 Armii Ogólnowojskowej (3 i 144 Dywizje Strzelców Zmechanizowanych) i siły 2 Ługańsko-Lisyczańskiego Korpusu Armijnego.

Doniecki kierunek operacyjny – czyli dwie równoległe bitwy generała Kuzowlewa

Zgrupowanie „Południe” generała Siergieja Kuzowlewa ma za plecami potężną aglomerację milionowego Doniecka i kilkutysięcznej Gorłówki. To wielkie zaplecze i wygodna baza dla podległych jednostek. System dowodzenia licznych wojsk Zgrupowania Południe, wspiera jednak sztab Specjalnej Operacji na Ukrainie w tym osobiście generał Kim.

Stawka skierowała tu odwody i przegrupowała siły tak podległe wcześniej generałowi Mordwiczewowi jak i z Zaporozża.

Główne starcie na tym odcinku, to trwająca drugi miesiąc wyniszczająca materiałowa, bitwa – tzw. Awdiejewska Operacja Zaczepna.

Na północy rosyjskich „kleszczy” obok 114 Brygady Strzelców Zmechanizowanych, w wyniku powodzenia natarcia, w powstały wyłom weszły jednostki 2 Armii Ogólnowojskowej, tj. 21 Brygada Strzelców Zmechanizowanych i 15 Alekandryjska Brygada Strzelców Zmechanizowanych. Mozolnie, za cenę niemałych strat, Rosjanie prą jednak do przodu. Zdobycze są liczone w setkach metrów dziennie, a niekiedy dziesiątkach.

W ostatnich dniach główny nacisk Rosjan podczas walk o Awdiejewski Rejon Umocniony znajdował się na północnej flance. We wsi Stepowie wojskom rosyjskim udało się wyprzeć formacje ukraińskie z łąk na zachód od torów kolejowych. W odpowiedzi Ukraińcy silnie ostrzeliwują pozycje zajęte przez Rosjan przy użyciu dronów i artylerii. Prowadzą minowanie narzutowe minami niemieckimi, które zadają Rosjanom ciężkie straty.

Aby zatrzymać Rosjan dowództwo ukraińskie wprowadziło tu sprowadzone z Zaporozża jednostki 47 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej, której amerykańskie bojowe wozy piechoty M2A2 Bradley ODS okazały się bardzo skuteczne w walce z rosyjską piechotą i pojazdami pancernymi. Ściągnięto z Zaporozża również 116 Brygadę Zmechanizowaną oraz z rezerw elitarną 1 Brygadę Pancerną. W/w wojska ukraińskie serią kontrataków próbują stabilizować linię frontu zadając atakującym Rosjanom ciężkie straty.

Na południowej flance Awdiejewskiego Rejonu Umocnionego zła pogoda komplikuje pracę operatorów BSL, a także ogranicza możliwości stron w manewrowaniu w terenie (morze błota). Jednak nie przeszkodziło to wojskom rosyjskim w osiągnięciu pewnych sukcesów. Rosjanie zlikwidowali ostatni ośrodek oporu Sił Zbrojnych Ukrainy w SNT Winogradniki. Ukraińcy ponieśli ciężkie straty i wycofali się w kierunku południowo-zachodnim.

Sukces rosyjskich szturmowych oddziałów BARS-11 „Kubań” oraz 87 Pułku Strzelców Zmechanizowanych umożliwiło brawurowe wsparcie pojazdów 10 pułku czołgów z 6 Dywizji Zmechanizowanej i kompani ciężkich wozów wsparcia czołgów typu „Terminator” .

Rosyjska artyleria i lotnictwo bombowe kontynuują „obróbkę” twierdzy, koncentrując się na dzielnicy „Chimik” i podejściach do „Winogradników”. Przeciw obrońcom twierdzy Awdijewka wykorzystywane są przez Rosjan między innymi systemy ciężkich miotaczy ognia TOS-1A „Sołncepiek”, najcięższe działa 2S7 „Małka” kalibru 203 mm i ciężkie moździerze kalibru 240 mm 2S4 „Tulipan”.

Cele punktowe obrony, atakowane są za pomocą lekkich rakiet LUMR przez śmigłowce uderzeniowe Ka-52 i Mi-28NM. Ukraińskie stanowiska CKM czy PPK trafiane są z zegarmistrzowską precyzją, w określone okno wpada rakietą z odległości 14 km.

Nie bez znaczenia jest wsparcie lotnicze, jakie atakującym Rosjanom okazuje ich lotnictwo bombowe. Bombowce Su-34 wykonują ataki bombowe bombami szybującymi z modułem satelitarnego naprowadzania o wagomiarze 250, 500 i 1500 kg, szczególnie na teren wielkiego Awdiejewskiego Kombinatoru Koksochemicznego

Wojska ukraińskie ze swej strony za pomocą amerykańskich rakiet GLMRS systemów Himars i MARS atakują rosyjską logistykę w Doniecku, niszcząc bazy paliw, stacje benzynowe i obiekty o znaczeniu wojskowym. Niekiedy chybiając, za o cenę płacą cywile, mieszkańcy Doniecka.

Walki o Awdiejewkę, w zgodnej ocenie analityków obu stron, są niezwykle krwawe i obie strony ponoszą ciężkie straty.

Równocześnie zgrupowanie „Południe” generała Kuzowlewa przeszło do lokalnych kontrataków na wymęczone nieudaną ofensywą jednostki ukraińskie pod Bachmutem. W tym tygodniu, wyraźnie zarysował się rosyjski kierunek uderzenia na jednostki generała Syrskiego z Dowództwa Operacyjnego „Chortycja”. Rosyjskie natarcia ułożyły się w logiczną całość, one ewidentnie mają na celu wyparcie Ukraińców i zdobycie miasta Czasow Jar.

Oprócz 200 Arktycznej Brygady Strzelców Zmechanizowanych, Rosjanie wprowadzili tu do walki jednostki dawnej grupy „Wagner” oraz jednostki spadochroniarzy w tym 106 Gwardyjską Dywizję Powietrzno Desantową z Tuły jak i 11 Gwardyjską Brygadę Desantowo-Szturmową, przy wsparciu 68 pułku czołgów z 150 Idricko-Berlińskiej Dywizji Strzelców Zmechanizowanej. Trwają walki o strategiczne wzgórze 215,7 nad wsią Kleszczijewka, a właściwie o to co z niej zostało. Szturmują

tu żołnierze 4 Brygady Strzelców Zmechanizowanych, specnaz „Achmat” (Czeczeńcy) oraz najemnicy danej grupy „Wagner”.

Jakby tego było mało, pułki 150 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych i 20 Dywizji zmechanizowanej oraz jednostek 68 Korpusu Armijnego zdobyły po prawie dwóch latach walk Marinkę i odrzuciły Ukraińców na południe i północ od miasta.

Na południe od Marinki Rosjanie rozpoczęli bitwę w trójkącie” wieś Pabieda, ufortyfikowany punkt „Zwierzyniec”, wieś Nowomichajłówka. Wykrwawiona ukraińska 79 Brygada Desantowo Szturmowa wycofała się z Marinki, a 46 Brygada Aeromobilna wyraźnie będzie musiała być wzmocniona, aby zatrzymać Rosjan. A rezerw zaczyna generałowi Załużnemu brakować.

Zaporoże – generał Romańczuk próbuje odzyskać utracone latem pozycje

Na Zaporozżu zgrupowanie wojsk ukraińskich „Tawrida” zostało osłabione wysłaniem części brygad pod Awdiejewkę i pod Kupiańsk. Między wsiami Prijutne a Zawitne rosyjskie pułki 127 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych odzyskały część pozycji i tylko fatalna pogoda zamroziła rosyjską aktywność.

Na tzw. oriechowsko-tokmackim kierunku operacyjnym, czyli w miejscu największego wyłamania rosyjskiej obrony podczas wiosenno-letniej ukraińskiej ofensywy, o głębokości ok. 20 km, rosyjskie dywizje desantowo-szturmowe (76 i 7) oraz 42 Dywizja Strzelców Zmechanizowanych szeregiem kontrataków ostatecznie zatrzymały Ukraińców, a nawet wyparły z wielu zajmowanych pozycji. Szczególnie wyróżniły się pułki rosyjskiej 42 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych, wyszły one pod słynną wieś Rabotino i zajęły stare rosyjskie linie obronne z „zębami smoka”. Tu również aura zatrzymała rosyjską aktywność.

Dniepr – „krwawy przyczółek pod Krynkami”

Rosyjskie Zgrupowanie „Dniepr”, od niedawna dowodzone przez utalentowanego generała Michała Tieplińskiego, który zastąpił starego pierdołę generała Olega Makarewicza, uległo reorganizacji i wzmocnieniu. Wprawdzie Ukraińcy, wbrew logice i sztuce wojennej, nadal utrzymują przyczółek pod Krynkami, jednak Tiepliński ich tam izoluje i wyniszcza, co opisuje nawet amerykańska prasa.

Ukraińska piechota morska z 38 i 37 Brygad Piechoty Morskiej płaci wielką daninę krwi, w imię propagandowych interesów ekipy prezydenta Zełenskiego. Z punktu widzenia wojskowego utrzymywanie przyczółka pod Krynkami nie ma głębszego sensu. To tylko dla przekazu propagandowego pokazywanie w kraju i zagranicą, że jest „pieriemoga”.

Generał Tiepiliński skierował pod Krynki otrzymaną z Zaporozża przerzuconą 810 Gwardyjską Brygadę Piechoty Morskiej oraz ściągnął „swoich” spadochroniarzy: spod Bachmutu – 83 Brygadę Desantowo Szturmową oraz dwa pułki nowo formowanej 104 Dywizji Powietrzno-Desantowej. Ma też w pobliżu 10 Brygadę Specnazu i 227 Brygadę Artylerii.

Wizje Pana Rapke z niemieckiego „Bildu” o planowanym rajdzie „Abramsów” w kierunku Krymu z przyczółka pod Krynkami można między bajki włożyć.

Reasumując, siły rosyjskie stale narastają. Pracujący pełną parą, przestawiony na „wojenne tory”, rosyjski przemysł zbrojeniowy dostarcza masę sprzętu nowego, jak i remontowanego oraz modernizowanego z zasobów poradzieckich. Rosyjscy rezerwiści objęci mobilizacją, na froncie jest ich w/g prezydenta Putina 240 000, zostali całkiem przyzwoicie wyszkoleni i uzupełniają przetrzebione w walce jednostki armii zawodowej. „Głód amunicji artyleryjskiej”, ze względu na

wzrost własnej produkcji i import z Korei Północnej i Iranu u Rosjan nie istnieje.

Generał Walery Załuzny dowodzący armią ukraińską w opisanych wyżej okolicznościach podjął jedyną racjonalną decyzję i przeszedł do strategicznej obrony, fortyfikacji własnych rubieży, oraz jak piszą media „przeglądu taktyki w celu jak największej ochrony życia własnych żołnierzy”.

Po prostu zasoby mobilizacyjne zaczęły się u Ukraińców wyczerpywać. Każda wojna ma swoje prawa, a kluczowe dla prowadzenia wojny to środki finansowe, produkcja wojenna i demografia, a te, mówiąc ogólnie, dla Ukrainy nie kształtują się korzystnie.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy zakładać, że dowodzący armią rosyjską generał Walery Gierasimow utrzyma dotychczasową aktywność swoich sił, „ścierając” i wykrwawiając armię ukraińską. Na osłabione wojska ukraińskie zimą 2024 na wybranych odcinkach wyprowadzone zostaną rosyjskie uderzenia cały czas tworzonych rezerw, ale o tym przekonamy się dopiero w mojej ocenie pod koniec stycznia.

Autorstwo: Krzysztof Podgórski

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolka.info)